KURJER WARSZAWSKI.

Piątek. 25 Kwietnia / 7 Maja Rok 1858. № 121. Jutro, Śgo Stanisława Biskupa. Uroczystość. Kurjer nie wyjdzie.

W następującą Niedzielę, w Kościele XX. Pijarów, przypada doroczna Uroczystość N. MARJI P. *Łaskawej*, Patronki miasta Warszawy, która obchodzoną będzie z wystawieniem N. SAKRAMENTU i Kazaniami.

Wkrótce z powodu uroczystości Ś. Bonifacego, rozpoczną się pobożne wędrówki na Odpust do Czerniakowa.

Nowiny Dworu. — *Z Petersburga.* — W dniu 15 (27) z. m., Baron de *Werther*, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny N. Króla Imci Pruskiego przy Dworze Cesarskim, za powrotem na swoje stanowisko, był przyjęty przez NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA IMCI.

Przez Ukaz Cesarski do Kantoru Dworu, Xiężniczka Elżbieta *Kurakin*, Najłaskawiej mianowaną została Panną Honorową Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Xiężnej Alexandry Piotrównej.

Przez Ukaz Cesarski do Rządzącego Senatu, z dnia 5go Kwietnia, Zostający w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Rzeczywisty Radca Stanu *Aniczkow*, Najłaskawiej mianowany został Posłem Nadzwyczajnym i Ministrem Pełnomocnym przy Dworze Perskim.

Sekretarz Kollegjalny *Hirsch*, Vice-Konsul Cesarsko-Rossyjski w Gdańsku, za wysługę lat, mianowany został Radcą Honorowym.

JW. Radca Tajny Senator *Funduklej*, Kontroller Jeneralny Prezydujący w Najwyższej Izbie Obrachunkowej, powrócił z Nowej Alexandrji.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał starozakonnych: Lejzera i Moszka *Erlich*, tudzież Fajgę *Erlich* z dwojgiem dzieci, synem Majerem i córką Gitlą, tutejszych stałych mieszkańców, zbiegłych za granicę, którzy wedle powziętej wiadomości, mają się obecnie znajdować w mieście Manchester w Anglji, ażeby najdalej w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego wezwania, zgłosili się do najbliższego Urzędu Policyjnego i bytność swą zameldowali, w przeciwnym bowiem razie, postąpionem z niemi będzie w myśl art: 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. *Popczyńskiego*, dymissjonowanego Sztabs-Kapitana, tudzież P. Wiktora *Bernatowicza*, b. Podrewizora dochodów tabacznych, ażeby w interessach własnych zgłosili się do Zarządu Policji, lub Numera obecnych swych zamieszkań wskazali.

Konstancja z Ostaszewskich 1go ślubu *Bogusławska*, 2go owdowiała *Linkiewicz*, po kilkoletniej ciężkiej chorobie, w wieku lat 90, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj przeniosła się do wieczności. Pozostała Familja, zaprasza Przyjaciół i Znajomych zmarłej, na przeprowadzenie zwłok, jutro o godz: 4ej z południa, z Kaplicy XX. Bernardynów, na smętarz Powązkowski odbyć się mające.

W Moskwie umarł dnia 10 (22) z. m., Pan Karol *Rouillé*, Professor Zoologji w Uniwersytecie Moskiewskim i Redaktor pisma perjodycznego historji naturalnej poświęconego.

Dnia 19go Stycznia r. b., umarł w majątku swym Mieduszanach, w Powiecie Święciańskim, ś. p. Józef *Bukowski*, b. Prezydent Sądu Powiatowego, Kawaler Orderu Śgo Włodzimierza kl: IVej.

Z Cesarstwa donoszą także o skonie, w 62gim roku życia, ś. p. JX. Józefa Kalasantego *Lwowicza*, niegdy Członka Zakonu XX. Pijarów, a następnie Proboszcza, naprzód w Kościeniewiczach, a ostatecznie w Dołhinowie.

Z Kamieńca Podolskiego.— W d. 18 Kwietnia r. b., zakończył życie w dobrach dziedzicznych Howory, Xawery Hrabia z Zmigrodu *Stadnicki*; był Synem Stolnika Podolskiego, Wnukiem Kasztelana Kamienieckiego; pozostawił trzech Synów nieutulonych w żalu: Kazimierza, Władysława i Ignacego.

Wczoraj odbyło się w sali głównej Banku Polskiego, posiedzenie publiczne, na którem Bank Polski, w obec JW. Dyrektora Głównego Prezydującego w Komissji Rz: Przy: i Sk:, Komissji Umorzenia Długu Krajowego, oraz Publiczności, zdawał sprawę z działań swoich w r. 1857, który jest rokiem trzydziestym od założenia tej Instytucji. Posiedzenie zagaił JW. Radca Tajny *Łęski*, Dyrektor Główny Komissji Rzą: Przych: i Skarbu; następnie Komissja Umorzenia Długu Krajowego, w której JW. Prezesa, zastępował na tem posiedzeniu, JW. Rzeczywisty Radca Stanu *Turski*, Członek Senatu i Komissji Umorzenia, zawiadomiła Publiczność o sprawdzeniu rachunków Banku za rok 1856. Poczem, JW. Rzeczywisty Radca Stanu *Niepokojczycki*, Prezes Banku Polskiego, w zabranym głosie, skreślił treść czynności Banku w roku 1857. Przeczytane zostało w końcu szczegółowe tychże czynności opisanie i obraz numeryczny. Podług bilansu, stan czynny Banku z końcem r. z. 1857, wynosił rs. 35,600,717 kop: 22; stan bierny rs. 27,122,542 kop: 31$^{3}/_{4}$. Po strąceniu stanu biernego od czynnego, stan majątkowy Banku, z ostatnim dniem Grudnia 1857 roku, wynosił rs. 8,478,174 kop: 90$^{3}/_{4}$; a że fundusz uposażenia Banku wynosi rs. 8,000,000, zyskano więc w roku 1857 rs. 478,174 kop: 90$^{3}/_{4}$.

Statek parowy Sandomierz, który w zeszłą Niedzielę odpłynął z Warszawy z ładunkiem towarów do Torunia, w końcu bieżącego tygodnia powróci do Warszawy, i następnie odpłynie znowu do Torunia. Osoby mające jakie towary do przesłania do Torunia lub miejsc pośrednich, zechcą zgłosić się jutro na przystań Żeglugi Parowej pod Tarasem Zamkowym, dla powzięcia bliższych objaśnień, od godziny 8ej z rana do 1szej po południu, oraz od 3ej do 7ej wieczorem, do Irenjusza *Turzańskiego*, Expedytora.

Złożono w Redakcji *Kurjera* 30 exemplarzy pisemka *Przyjaciel Dzieci*, obejmującego szczegóły z życia ś. p. *Jachowicza*, do spieniężenia, jako składkę na pomnik dla tego nieodżałowanego Męża.

(A. n.) W dniu 29 Marca r. b., zasnęła w BOGU ś. p. Katarzyna z Dobrowolskich, 1go ślubu *Wiśniewska*, 2go *Kracińska*, Właścicielka znanego wszystkim magazynu sukien i okryć, oraz ubiorów dziecinnych. Kilkudziesięcio-letnie życie kobiety, chociażby jak tutaj najwzorowszej Żony i Matki, mało nastręcza bjografowi szczegółów i dat historycznych, ale ten sam przeciąg czasu w domowych cnót spędzony zakresie, szerokiem jest polem dla kobiety. Ktokolwiek zaznał zmarłą, wiecznie zachowa pamięć jej zacnego żywota, bo zawsze stanie mu w oczach jej macierzyńska pieczołowitość dla Rodziny, jej niezachwiana przyjaźń dla tych, którzy na nią zasłużyć potrafili, jej rzadka sumienność i gorliwość względem Publiczności, umiejącej cenić tę jej przymioty. Zaiste był czas gdy zaprowadzona przez nią nowość w zaopatrywaniu Warszawy dla małych i doroślejszych dzieci ubiorkami, liczną zjednała jej klientelę, a później mnóstwo innych podobnych wywołała zakładów: był czas, kiedy wziętość jej magazynu zaczynała wchodzić w przysłowie, dzięki jedynie jej zakresom, pracy i zdolności. Dziś Kobieta ta stanęła przed BOGIEM i odnosi zasłużoną pięknego serca swego nagrodę, i my poświęciwszy jej przyjacielską łzę żalu, westchnijmy szczerze za spokój Jej duszy.— *J. M.*

Zeszyt XVII *Bibljoteki Warszawskiej*, za miesiąc Maj r. b., wyszedł z druku i zawiera: Od Redakcji Bibljoteki Warszawskiej; Obrazy Dagestanu, przez Julijana *S.*; O dramacie niemieckim w XIX wieku, a w szczególności o Halmie, przez *Bolesława-Wiktora*; Rys historyczny opery polskiej z końca epoki panowania *Stanisława-Augusta*, aż do dni naszych, przez Maurycego *Karasowskiego*, (dokończenie); Krótki rys historji naturalnej Kamieńca Podolskiego, skreślił Gustaw *Belke*; Kronika Paryzka Literacka, Naukowa i Artystyczna; Pamiętnik z czasów rzezi Indyjskiej, 1857 r. (ciąg dalszy); Wiadomość Bibljograficzna, przez A. *W.*; Poezje: Alchemik, obraz dramatyczny, przez Marję *Ilnicką*; Pieśni *Beranżera*: I. Stary grajek, II. Początek podróży, III. Gwiazdy spadające; Kronika Literacka; Wiadomości na drodze postępu nauk przyrodzonych: Chemja, przez J. *B...g*; Korrespondencje; Kronika Bibljograficzna; Doniesienia literackie; Dostrzeżenia meteorologiczne za m. Marzec r. b.

Znany w Warszawie fotograf P. Jan *Mieczkowski*, o którym już pisma nasze i to kilkakrotnie z zasłużonemi pochwałami wspominały, zamierzył przedsięwziąść podróż fotograficzną po kraju i okolicznych miastach, celem której jest nietylko robienie samych portretów fotograficznych, lecz zarazem zdejmowanie różnych starożytnych budowli, Kościołów, ich wnętrza, pomników, oraz innych widoków z natury. Po powrocie zaś jego do Warszawy we Wrześniu, zamiarem jego jest wydać właściwe Album, o czem w swoim czasie doniesiemy. Obecnie jak nam donoszą, P. *Mieczkowski* bawi w Lublinie, z ogólnem zadowoleniem tamtejszych Obywateli, gdyż w tej chwili żadnego tam fotografa nie ma, i pobyt swój w tem mieście do dnia 20 b. m. przedłuży. Z Lublina uda się on przez Brześć Litewski do Grodna i Wilna, a następnie Kowna, Suwałk i t. p. miast innych. P. *Mieczkowski* dla zdejmowania widoków na większą skalę, sprowadził przyrząd z Paryża, i ten właśnie będzie mu służył w jego podróżach.

Księgarnia G. *Sennewalda*, przy ulicy Miodowej, odebrała pocztą najnowsze wydanie Cennika dróg żelaznych i statków parowych zagranicznych, pod tytułem: *Eisenbahn-Post und Dampf-schiff-Cours-Buch*, z mapką kolei i telegrafów; cena kop: sr: 75.

W drugim poszycie, wyszedł z druku *Zbiór wiadomości z Mechaniki Stosowanej*, przełożony z francuzkiego, przez Józefa *Sporny*, Inżenjera, wydany jego własnym nakładem, z drzeworytami w texcie, wyrobionemi w zakładzie drzeworytniczym P. *Minheymera*. Dzieło powyższe, składać się będzie z pięciu poszytów. Cena całego dzieła sposobem prenumeraty, ustanawia się rs. 2 kop: 25 za exemplarz, którą można uiszczać jak następuje: przy odebraniu pierwszego poszytu kop: 75, następnie przy trzech poszytach po kop: 50, a ostatni piąty poszyt prenumerujący otrzyma bezpłatnie. Po wydaniu całego dzieła, cena znacznie podwyższoną zostanie. Nabywać można: w składzie głównym w xięgarni Henryka *Natansona*, ulica Krakow:-Przedm: Nr 442, jako też we wszystkich innych xięgarniach, tak w Warszawie jako i na prowincji w Królestwie, oprócz tego, W. *Rajzacher*, zajmuje się odbieraniem przedpłaty na powyższe dzieło, przy ulicy Bielańskiej Nr 595.

Jedna z najdawniejszych firm antykwarskich istniejących w Warszawie *Getzel Zalzstein*, prowadzona obecnie przez syna *Barrucha Zalzstein*, po przeprowadzeniu się w dogodniejszy lokal pod Nr 13, na ulicy Nowiniarskiej pod filarami, i rozszerzeniu zakresu swego, przypomina się dawnym względom miłośników antykwarstwa. Dostać tam można oprócz wielu ciekawych i rzadkich rzeczy, *Lindego* słownik edycji dawnej, tom 3ci, 4ty, 5ty i 6ty, razem po rs. 1 kop: 80, pojedynczo po rs. 2 kop: 25. Przyjmuje w zamian lub zakupuje dzieła antykwarskie, przedmioty sztuki dawnej, jak obrazy, rzeźby i t. d. Obecnie zaś w składzie posiada dziełko M. *Walewskiego*, pod tytułem: *Moje najmilsze godziny* (kop: 10), a które niejednemu z Czytelników w istocie przyjemną godzinę spędzić dozwolą.

W ostatnim liście do Marszałka, zamieszczonym w Nr 118 *Gazety Codziennej*, a pisanym przez P. Józefa *Cześnikiewicza*, znajduje się bardzo ciekawy ustęp o wycieczkach za granicę, z powodu wiosennej pory. Ustęp ten pełen humorystyki i prawdy, jak wszystkie w ogóle listy tego autora, godzien jest zwrócenia nań uwagi. Zabawną jest szczególniej autentyczna historja o pewnym szlachcicu, który wybrawszy się za granicę do wód, w przejeździe około rzeki i młyna w Działoszynie, zamyślił wykąpać się i konie wypławić; a doznawszy błogich skutków kąpieli, ponowił takową kilkanaście razy i wrócił do dom, z podziwieniem wszystkich, w jak najlepszem zdrowiu, nie ujrzawszy nawet ani jednego bałwana morskiego. To nam przywodzi na pamięć wyborny wiersz *Dmochowskiego*, który bardzo dobrze passuje do odlatujących z kraju wędrowców:

„Komu obce kraje znane,
Wstydem lica twe zarumień,
Jeśliś widział *Tybr*, *Sekwanę*,
A *Prądnika*, minął strumień.

* *

Po co szukać obcych krajów?
Alp odwiedzać grzbiet wysoki,
Wśród *Ojcowa* skał i gajów,
Równie szczytne masz widoki.”—

Towarzystwo Muzykalne Lwowskie, zaprosiło do grona swego jako Członków, kilku znanych tu dobrze jako kompozytorów, to jest: b. Dyrektora Opery Polskiej J. *Dobrzyńskiego*, Stani: *Moniuszkę*, *Mireckiego* i Xięcia K. *Lubomirskiego*.

Wczoraj w rozpoczęciu ciągnienia 4tej klassy 91szej loterji klassycznej, znaczniejsze wygrane padły jak następuje: Rs: 5,000, na Nr 113. ¹/₁, w Kantorze Głównym. Po rs. 500: na Nr 6,090. ⁵/₅, w Kantorze Expedycji (u Sub-Kollektora *Wawelberg*), i na Nr 10,511, ⁵/₅, u Jakiera *Mendelssohna* w Warszawie. Rs. 250: na Nr 18,068, ⁵/₅, u *Rubina* w Piotrkowie. Po rs. 125, na Nr 6,055, ⁵/₅, u *Pragera* w Końskich; na Nr 6,424, ⁵/₅, u *Frieda* w Maryampolu; na Nr 18,047, ⁵/₅, u *Nelkena* w Warszawie, i na Nr 20,755, ⁵/₅, u *Rothszteina* w Terespolu. Po rs. 100: na Nr 965, ⁵/₅, u Jakiera *Mendelssohna* w Warszawie; na Nr 6,468, ⁵/₅, u Izaaka *Rothberga* w Warszawie, i na Nr 20,646, ⁵/₅, u *Smolińskiej* w Warszawie.

Kilka artykułów i polemik napisano w dziennikach krajowych, zachęcających Panów Xięgarzy, i Wydawców, a co u nas prawie jest synonimem, ażeby ceny nakładane na ich przedruki lub wydania, były daleko dostępniejszemi dla czytających. Do powyżej zacytowanych artykułów, podajemy tu ceny xiążek w Warszawie, niedawno wspominanego xięgarza *Grela*, objęte przy wydaniu Geografji Polskiej, przez *Büschinga*, w r. 1768; Abrégé de l'histoire de Pologne z r. 1763, kop: 90; Arytmetyka, kop: 30; Dictionnaire Français, Allemand et Polonais par Trotz, kop: 75; Dzieje Królestwa Polskiego, kop: 90; Filozofja Chrześcjańska *Chróścikowskiego*, kop: 52¹/₂; Geografja Polski, przez *Büschinga*, kop: 52¹/₂; O Gospodarstwie, kop: 37¹/₂; Grammatyka Niemiecka, kop: 45; Informacja o Wiadomościach i Aukcjach, kop: 7¹/₂; Monetae euchidrion Polonicum, kop: 75; Philosophe Indien, kop: 22¹/₂; Przypadki *Telemaka* z kopersztychami, rs. 1 kop: 20; Richesse de l'Etat, kop: 7¹/₂; Salustjusza o wojnach z Katyliną i Jugurtą, kop: 75; Tysiąc Nocy i jedna, kop: 75; Zbiór krótki herbów polskich *Chmielowskiego*, kop: 75.

Ściągająca ciągle widzów wystawa stereoskopów na Nalewkach, od dnia dzisiejszego zmienia dotychczasowe widoki. Myśl urządzenia podobnej wystawy, jest bardzo dobrą. Zbliżenie bowiem przedstawiających miejsc, osób i widoków, do natury, tak jest łudzącem, iż wpatrzywszy się w owe obrazy, zaledwie można się od nich oderwać. Sposób więc, taki nadzwyczaj łatwo obznajmia widza ze wszystkiemi szczegółami, które godne są aby się z niemi bliżej zapoznać. Cena także wejścia nie jest zbyt wysoką, bo bilet kosztuje 20 kopiejek.

Przywykli oddawać sprawiedliwość temu co tylko zasługuje na to, bez względu na rodzaj sztuki, musimy wspomnieć i o Panu Mendlu *Goldflam*, który kilkakrotnie już powoływany był nawet z Warszawy zagranicę, jak np. w ostatnich czasach do Wiednia dla popisania się ze swoją znajomością rzeczy. A jednak Pan *Mendel*, to tylko krawiec męzki tak cywilny jak wojskowy, zamieszkały w domu własnym Nr 2851, przy ulicy Alexandrja i Tamce, ale nie wyłączający nic z swego fachu od zwykłego cywilnego ubrania aż do Szambelańskiego lub Senatorskiego munduru. Wszakże zagranica służy nam zawsze i wszędzie za przykład we wszystkich swych wyrobach, a jednak w krawiecczyznie musiała się posiłkować sztuką Warszawską i biegłością w niej Pana *Mendla*, czego dowodem, wydane mu chlubne podziękowania i oryginalne świadectwa za ubiory wojskowe, wypracowane przezeń dla najpierwszych Xiążąt i pułków ich imienia. Te zatem świadectwa i ów fakt przynoszący zaszczyt Warszawskiemu krawcowi Panu *Mendlowi*, zniewoliły nas do uczynienia o nim tej małej wzmianki, z której nie jeden z Czytelników naszych, zapragnie pewno korzystać.

W tych dniach wyszedł z druku drugi tom *Zbioru Pamiętników* do Dziejów Polskich, wydany przez Wł: St: Hr: *de Broel-Plater*, w Warszawie, w drukarni *Gazety Codziennej*. Jeszcze przy ukazaniu się pierwszego tomu tej pracy, wspomnieliśmy jak najchlubniej o niej, oddając należną sprawiedliwość Wydawcy, który tak trudne obrał sobie zadanie, a z którego wywiązuje się jak najzaszczytniej. Dziś więc przejrzawszy tom drugi, i powtórzywszy to samo, zwracamy zarazem uwagę Czytelników, na to szacowne pod względem zabytków do dziejów polskich, dzieło.

Pomiędzy kamienicami Nr 413*aa* W. *Malhomme* a Nr 413*b* W. *Strasburger*, przy ulicy Królewskiej, istniał mur, zasłaniający stajnie do tej ostatniej possesji należące. Dziś mur ten zwalonym został, a w miejscu tegoż, jak sądzić należy z przygotowanych materjałów, stanie przedłużenie kamienicy, która przerwę między jednym a drugim domem zapełni i ulicę ozdobi. Już w r. z. niezabudowana strona tej posessji od Ogrodu Saskiego, przemieniła się w 2 piętrową kamienicę.

Xięgarnia A. *Nowoleckiego*, przy ul: Krak:-Przedm: i Senatorskiej, wprost kolumny Zygmunta Nr 457, otrzymała dzieła: *Wolne Żarty*, prenumerata na 6 zeszytów rs. 1 k. 80. Henryka *Merzbacha*: Antoni *Malczewski*, obraz liryczny w 5u ustępach (dochód przeznaczony na pomnik dla ś. p. *Komorowskiego*), po k. 75 za exemplarz. A. *Mickiewicz*: Pisma, wydanie nowe, znacznie powiększone t. 4ty; prenu: na 8 tomów rs. 10, na papierze welino: z rycinami, rs. 15. Wła: *Syrokomla*: Kacper *Karliński*, dramat historyczny, rs. 1 k. 20; tegoż Wycieczki po Litwie w promieniach od Wilna, z drzeworytami, rs. 1 k. 50; tegoż: Przyczynki do historji domowej w Polsce, k. 75. Winc: *Pol*: Czarna krówka, legenda, k. 40. Dr Julian *Moszyński*: Rady dla matek, czyli sposób utrzymania zdrowia kobiety, rs. 2 kop. 25. P. *Foissac*: Meteorologja, nauka o zjawiskach w powietrzu dostrzeganych, o ich związku i wpływie na królestwo organiczne a głównie na człowieka, przełożył Jan *Baranowski*, 2 tomy, rs. 5 k. 40.

Donoszono już o nowym wynalazku, zmienić mogącym zupełnie systemat telegrafu elektro-magnetycznego. Xiądz *Caselli*, Florentczyk, miał wynaleźć sposób przesyłania na największą odległość *fac simile* manuskryptów i rysunków, (nawet kolorowanych) wykonanych piórem na papierze zwyczajnym, w pewnym preparacie zmoczonym. Za pomocą sposobu Xiędza *Caselli* można przesyłać do 60,000 liter na godzinę. Sposób ten jest zupełnie mechaniczny; wkłada się depeszę na walec który się obraca, a na stacji do której jest przeznaczona, papier biały preparowany, na drugim cylindrze obwinięty, przyjmuje telegraficzne odbicie *fac simile*.

Konsystorz Ewangelicko-Reformowany w Królestwie Polskiem.— Stosownie do przepisów o zarządzie spraw Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w Królestwie Polskiem, Synod tegoroczny Ewangelicko-Reformowany, zebrać się ma w Poniedziałek d. 2 (14) Czerwca 1858 r. w Warszawie. Konsystorz przeto zawiadamia o tem wszystkich Duchownych i Świeckich Ewangelików Reformowanych w Królestwie Polskiem, prawo do zasiadania na Synodzie mających, aby w dniu wyżej wyrażonem, o godz: 9ej z rana, do Warszawskiego Kościoła Ewangelicko-Reformowanego przybyli.— Prezes, Rzeczywisty Radca Stanu, Baron *Sass.*

Zarząd Ogrodu Saskiego.— Zawiadamia szanowną Publiczność, iż przejścia po trawnikach w Ogrodzie Saskim wydeptane, będą przekopane i trawą zasiane, po nich więc, jak również w ogólności po wszystkich trawnikach, ani przejść nowych wydeptywać, ani chodzić nie należy; chociaż służba miejscowa odebrała polecenie pilnowania i usuwania tych przekroczeń, Zarząd jednak Ogrodu ma przekonanie, że szanowna Publiczność, z uwagi na utrzymanie porządku, chętnie zastosuje się do niniejszego ostrzeżenia. Obok tego również zawiadamia się, iż z powodu że wpuszczane psy do ogrodu, zanieczyszczają i psują trawniki, a szczególniej te, które są już świeżo trawą posiane, dla zapobieżenia, żeby w tym ogrodzie upiększenia, które jedynie dla uprzyjemnienia spacerów dla Publiczności są przedsiębrane, nie były daremnemi, Straż Policyjna stojąca przy wejściach, otrzymała rozkaz, iżby psów, jeśli one, stosownie do istniejących przepisów na sznurkach nie będą prowadzone, do ogrodu nie wpuszczano.

Wczoraj korzystając z przyjaznej pogody, mnóstwo osób nawiedziło wystawę kwiatów w Willanowie, i wnętrze pałacu, oraz galerję obrazów. Puszczone około pałacu wodotryski, biły nieustannie, urozmaicając przechadzkę przybyszom, i ożywiając to ulubione od Warszawian ustronie. W Sobotę i w Niedzielę, jako w dni Świąteczne, jeszcze więcej wybiera się tamże osób, z czego wnosimy, iż cel wystawy, to jest pomnożenie funduszów Domu Starców i Kalek w Górze Kalwarji, błogie skutki przyniesie.

Dnie miewamy tak pogodne i piękne, że gdyby tylko jeszcze zawitały majowe deszcze, niczby już niepozostało do życzenia. Mamy jednak nadzieję, że i te nam dopiszą, cóżby bowiem Maj znaczył bez zroszenia pól, łąk i ogrodów. Nie trzeba przeto tracić zupełnie nadziei, gdyż jeszcze sobie powiemy: »Suchy Marzec, mokry Maj, będzie żytko, gdyby gaj.« Wczoraj w nocy już mieliśmy pożądany deszcz.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od Marji R. rs. 15, to jest: rs. 12 na złotą lampę przed Cudownym Obrazem MATKI BOZKIEJ w Częstochowie; rs. 2 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. Kapucynów, i rs. 1 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. Reformatów.— Od J. rs. 1 na figurę Śgo JÓZEFA w niszy Kościoła Śgo KAROLA *Boromeusza.*—Od J. K. kop: 55. i od K. B. kop: 50, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. Reformatów.— Od M. B. rs. 1 na pomnik ś. p. *Jachowicza.*

O ile nam wiadomo, około 5ciu już literatów w Warszawie, zabrało się do pisania konkursowej komedji.

Z okoliczności rozpoczynających się examinów rocznych po pensjach i szkółkach prywatnych, na których zwykle Nauczyciele i Nauczycielki, darzą pilne i dobre dzieci, upominkami, zwracamy uwagę, że xiążeczek stosownych na takie nagrody, mianowicie: *Bajeczek* dla dzieci po kop: 50, i pisemka *Przyjaciel Dzieci,* obejmującego życiorys z portretem ś. p. *Jachowicza,* po kop: 20, oprócz w xięgarniach. dostać można i w składzie głównym u P. Fran: *Schustra* obok Poczty, gdzie nawet kupującemu razem oba dziełka, kop: 10 z należności ogólnej, odstąpionem będzie.

Skład nót muzycznych Gustawa *Sennewalda,* przy ulicy Miodowej Nr 481, otrzymał nową kompozycję, Pana Emanuela *Kani,* pod tytułem: *Deux études fantaisies,* dzieło 14te, cena każdego numeru kop: sr: 60.

Właściciel znanego magazynu, Pan Henryk *Starkman,* odznaczając się, jak zawsze, zabiegłością ku podniesieniu tegoż, sprowadził obecnie nowego *Coupeur,* do krajania sukien, który przewodniczył najpierwszym zakładom krawieckim w Paryżu, jak np. *Alfreda,* Nadwornego krawca Cesarskiego i innym. Okoliczność ta daje Panu *Starkmanowi* nadzieję, iż osoby które go dotąd swem zaufaniem zaszczycały, i nadal najzupełniej zadowolone będą.

Z powodu rozpoczęcia robót w celu zaprowadzenia bruku drewnianego w ulicy Krak:-Przedmieście, od domu dawniej *Malcza* do gmachu Pocztowego, komunikacja tą częścią ulicy wstrzymaną została, i przez czas trwania tych robót, ulicami Kozią i Dziekanką odbywać się będzie. Ponieważ zaś ulice te są zbyt wązkie, tak że mijanie powozów byłoby trudnem, dla zapewnienia więc swobodnego przejazdu, osoby jadące od strony Zamku i ulicy Miodowej, udawać się mają ulicą Kozią, zaś od Nowego-Światu, ulicą Dziekanką.

Nakładem Składu nót muzycznych Karola *Bernstejna,* przy ulicy Miodowej Nro 483. wyszła nowa kompozycja p. t. *Impromptu,* przez F. Q. *Dulcken,* i jest do nabycia we wszystkich składach nót w Warszawie i na prowincji, po kop: 30.

(A. n.) Nie wiem dla jakich powodów, osoby mi nie życzliwe, tają miejsce mego mieszkania, pomimo że form meldunku dopełniam, co jest przyczyną, że listy często mnie nie dochodzą; oznajmiam przeto niniejszem, że mieszkam przy ulicy Gołębiej Nr 173, na drugiem piętrze od frontu. — Barbara *Pakajzer.*

Uprasza się uprzejmie Osobę, która, jak oświadczyła, ma być z prowincji, z nazwiska męża niewiadomą, z domu *S*........ pochodzącą, tę samę, która w d. 26 z. m. przybyła do mieszkania, jakoby swej siostry, w celu objawienia jej pewnej wiadomości, aby powtórnie widzieć się, lub adres swego zamieszkania wskazać zechciała.— *W.*

Ponieważ łaskawe wezwanie (jak się zdaje) drukarni pod Nr 600 przy ulicy Bielańskiej exystującej, pochodziło z niewiadomości Numeru domu, pod którym zamieszkuję, przeto oświadczam, że pod Nr 2425, stałe jest moje zamieszkanie.— Hi: *Majewski.*

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Marco Spada,* Pani *Quattrini* 3-kroć, Panna *Rivoli* i Pan *Troschel* po 9-kroć, oraz PP.: *Matuszyński, Szczepkowski, Ziolkowski* po 4-kroć i *Miller* 3-kroć.

Uprasza się łaskawego znalazcę pugilaresu przed Kościołem XX. Reformatów, aby się raczył zgłosić do Redakcji *Kurjera*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 40; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 90 kop: 60, wartość kuponu kop: 40; za *listy zastawne* IIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 88, wartość kuponu kop: 22¹/₃.

Jutro i pojutrze, oraz i w dni następne w godzinach przedwieczornych, muzyka w ogrodzie Pani Dominikowej *Martin*, pod kierunkiem P. *Lewandowskiego*. Ale oprócz muzyki, są jeszcze i inne przyjemności gastronomiczne, któremi są nowalje, jak raki, szparagi i kurczęta. A że Pani *Dominikowa* słynie z przyrządu tych przysmaków, o tem wszystkim wiadomo. Kto więc chce zarządzić czy obiadek, czy podwieczorek, czy kolację, wszystko tam znajdzie gotowe, i wyjdzie z jak największem zadowoleniem.

Nowa Arkadja, jak zwykle w porze wiosennej, oczekuje na łaskawych Gości z wszelkiemi *nowaljami*, to jest pulchnemi *kurczętami*, potężnemi *rakami* i innemi przysmakami.

Jutro w Dolinie Szwajcarskiej Orkiestra pod dyrekcją P. Emanuela *Bach*, wykona między innemi: Introdukcję z Op: *Ernani* (Verdego); Uwerturę z Opery *Marta* (Flotowa), oraz Fantazję dramatyczną z tematów *Hugonoci* (Mejerbeera) przez E. *Bach*. Początek o godz: 5tej z południa (w ogrodzie).— Dziś początek zabawy muzykalnej, o godz: 6tej z południa.

Anglja. *Londyn, 1go Maja.* — Onegdaj, Królowa w towarzystwie swego Małżonka i części dworu, otworzyła wystawę obrazów w Akademji.— J. K. W. Xiążę Mikołaj *Nassauski*, wczoraj wyjechał do Paryża.— Król Delhi, przepędzi resztę swego życia nie na wyspach Andamańskich, lecz w forcie Cok, na przylądku Dobrej-Nadziei. Tak przynajmniej oświadczył Gubernator kolonji Cap, przy otwarciu tamecznego Parlamentu.— Podług dziennika *Globe*, wczoraj w południe, około stu Członków Parlamentu, zebrało się na naradę do Lorda *Derby*. Mówią, chociaż meeting był tajny, że rozprawy toczono głównie o Indjach. Zgromadzenie oświadczyło swe zaufanie zupełne w Kanclerzu Skarbu. Powszechne panowało tam przekonanie, że Lord *Derby*, nawet w razie gdyby »rezolucje” upadły w Izbie Niższej, nie myśli o dymissji. Odezwania się pierwszego Ministra, upoważniają do podobnego mniemania. Na meetingu tym, zajmowano się także kwestjami o bilu przysięgi, o podatkach Kościelnych i o reformie parlamentarnej. — Dzisiejszy *Times*, nagania Lorda *Malmesbury*, z powodu jego obojętności względem Sardynji. Anglja nie powinna zostawać neutralną, ale oprócz żądania wynagrodzenia od Neapolu dla Angielskich maszynistów, uznać także bezprawność ich uwięzienia. (St: Anz:).

Francja. *Paryż, 1go Maja.* — Na wczorajszem posiedzeniu Ciała Prawodawczego, cały budżet na rok finansowy 1859, został przyjęty 253 głosami, przeciw 3. Słychać także, iż w komitecie do upiększeń Paryża, przyszło do zgody polubownej, albowiem komitet porozumiał się nareszcie z Radą Stanu, i zdecydowano, że z 60 miljo: fr:, mających podług projektu do prawa, być dodanemi ze strony skarbu, odtrącone będzie 10 miljonów. Komitet wnosi zatem przyjęcie projektu, co bezwątpienia znaczną większością zatwierdzonem będzie.—Wczoraj rozdzielono w Ciele Prawodawczem sprawozdanie o projekcie do prawa, dotyczącem budowli wodnych zabezpieczających przeciw wezbraniom rzek. — *Monitor* donosi, że z rapportów Komissji Francuzkiej wysłanej w 1851 na wystawę Londyńską, wyszło już dotychczas 9 tomów i 4 zeszyty, oraz że całe dzieło wkrótce ukończone zostanie. Każdy z wystawców francuzkich, który otrzymał medal, otrzyma także bezpłatnie jeden exemplarz tego dzieła. (St: An:).

Słychać, że Królowa Holenderska oświadczyła, iż nie życzy sobie aby dawano jakiebądź uroczystości podczas jej pobytu w Paryżu. Przynajmniej bal, jaki miano wyprawić na jej cześć w ratuszu 12go Maja, został odroczony do dalszych rozkazów. — Coraz bardziej utrwala się pogłoska, że Cesarz pragnie reorganizacji Algierji, i że chcąc dać dowód zaufania swemu krewnemu, Xięciu *Napoleonowi*, jemu powierzy Namiestnikostwo tej prowincji. W takim razie Marszałek *Randon*, któryby nie mógł dowodzić wojskami pod rozkazami Xięcia będącego tylko Jenerałem dywizji, otrzyma komendanturę w Tuluzie, gdyż Marszałek *Bosquet*, z powodu nadzwyczaj osłabionego zdrowia, objąć jej nie może. Słychać także, iż w Algierze ma być utworzona Prefektura morska. (In: Bal:).

Paryż, 2go Maja. — *Monitor* ogłasza zatwierdzony przez Cesarza rapport Jenerała *Espinasse*, określający wiek usunięcia się ze służby Urzędników Ministerstwa spraw wew:. Wiek ten dla Prefektów oznaczony jest na lat 65, dla Podprefektów na 62, a dla Radców prefekturalnych na 70 lat.—Tenże sam dziennik donosi, że w sprawie zaburzeń w Chalons, 35 osób zostało stawionych przed sąd, i że wkrótce rozpocznie się ich proces. (St: Anz:).

Hiszpanja. *Madryt 30 Kwiet:.*— P. *Nocedal*, Prezes Komissji specjalnej, przedstawił Kongresowi swój rapport z wnioskiem o zwrot dóbr duchowieństwu. (St: An:).

Indje Wschodnie.— Nowe depesze datowane z Bombay 9go Kwietnia, nadeszły do Londynu, i w zupełności ogłoszone zostały. Podług nich, możemy sprostować poprzednie wyciągi z depesz telegraficznych w ten sposób: iż Pułkownik *Milman*, ze swym oddziałem w Arimghur, nie został wymordowany, lecz otoczony. Oddział wojsk Jenerała *Walpole*, stoi ciągle bezczynnie w Lucknow, które ma otrzymać silną załogę, pod rozkazami Sir *Hope Branta*.— Upały wzmagają się coraz bardziej, ale stan zdrowia wojsk był dobry. W Gujerat (wielki półwysep na północ Bombay), Anglicy stracili 6ciu poległych i 26ciu ranionych, przy niefortunnem pokuszeniu się o wyparcie krajowców z małej wysepki Beyt, w okręgu Okamandel. — Thakoor małego kraiku Moon - Betaa, zbuntował się i mógł stawiać przeszkody w rozbrojeniu Gujeratu. W Kolopore, brat Radży, podejrzany o spisek, został aresztowany. W Południowym kraju Marattów, uśmierzono rozboje krajowców. Uszli oni na territorjum Goa. Z powyższych szczegółów widać, że Anglicy mają jeszcze wszędzie dość do czynienia. (N. Pr: Ztg).

Prusy. *Berlin, 4 Maja.*— Królowa Portugalska opuściła onegdaj tutejsze miasto, udając się do Lizbony. — (N. P. Z.).

Rozmaitości. — Podczas kiedy wojska sprzymierzone gościły w Paryżu, pewnego dnia zjawił się w ogrodzie Tuileryjskim Anglik, przechodzący oryginalnością wszystkie dotąd wyśmiewane w Paryżu Albiońskie typy. Figura ta, dłuższa i suchsza od mumji, z ruchami gilotyny, w mundurze najdziwniejszego kroju i barwy, pogrążona w głębokiem dumaniu, zaczęła się przechadzać po Królewskich chodnikach. Ledwie ją zoczył zawsze chciwy widowisk lud Paryzki, obskoczył natychmiast ową osobę i z nią razem krok w krok spacerował, żadnej przez to zadumanemu nie czyniąc dystrakcji. Widowisko stało się jeszcze ciekawsze, skoro do wychudłego przyłączył się drugi, nie mniej śmieszny człowiek, nizki, grubo-płaski, żywe przeciwstawienie chodzącego szkieletu. Podczas kiedy dwaj przyjaciele nie zważając wcale iż są pośmiewiskiem tłumu, żywą zawiązali z sobą rozmowę, młodzieniec jakiś wydobywszy tekę z pod pachy, zaczął rysować portrety dwóch cudaków. Gdy się to dzieje, otwarto bramy Królewskiego pałacu, i stojący tam na kwaterze Xiążę *Wellington*, w paradnej karecie wjechał w aleę, w której obaczywszy owe dwie figury, powód uciechy powszechnej, wysiadł, przybliżył się do nich z wielkim respektem, i do karety swej zaprosiwszy, odjechał. Wtedy, młody Malarz, który właśnie portrety tych Panów naszkicował, mocno zaintrygowany tem co się stało, przybliżył się do jednego ze znajomych Oficerów angielskich, prosząc o wyjaśnienie zagadki: »Kto są ci Panowie?« spytał pokazując mu karykaturę. »Są to, rzekł zapytany, dwaj wielcy ludzie, których odkrycia ważnemi będą, póki świat światem; pierwszy, ten oto chudy któregoś Pan tak komicznie narysował, zmienił zasady mechaniki, przez co świat na nowe wepchnie tory, i zatrudni tysiące robotników; drugi zabezpieczy życie tysiącom; pierwszy jest *Watt*, praktyczny twórca maszyny parowej; drugi *Davy*, wynalazca lampki górniczej.« Słysząc to *Vernet*, gdyż on to był ów młody Malarz, podarł swój rysunek i rzucił go na ziemię wstydząc się iż śmiał z takich ludzi błaznować. Ktoś z tłumu podniósł podartą karykaturę, zlepił kawałki, i znać schował dobrze, bo dziś tenże szkic pojawił się na licytacji w Paryżu, zupełnie świeży, i został sprzedany na wagę nie złota, ale banknotów. — Francuzki kongres botaniczny zgromadzi się w tym roku w Strasburgu. Będzie miał cztery posiedzenia, dnia 14go i 16go Lipca w Strasburgu, dnia 21go w Mühlhausen, a 22go w Bazylei. — »Dają Pani przynajmniej pięćdziesiąt lat,« powiedział ktoś do Zofji *Arnould*. »Ha! odparła prędko dowcipna aktorka, jeżeli mi je kto daje, to ja nie przyjmuję.«

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Adamowicz Rad: Kolleg: z Rowna nr 625; Gedroić Jul: Xżę z Służna nr 413; Krzyczkowski Winc: Porucz: z Petersburga nr 432; Maslenikow Jan Ob: z Kaługi nr 414; Walewski Cypr: Ob: z Małej Wsi nr 570; Wyleziński Adam Oby: z Gub: Wołyńskiej nr 1352.

Wyjechali: Biernacki Kazi: Ob: do Bartochowa; Drucki-Lubecki Alex: Xżę do Grodna; Weber Alex: Ob: do Moskwy.

Przyjechali koleją żelazną: Arapow Mich: dym: Sztabs-Kapi: z Paryża nr 625; Botkin Włodz: Ob: z Paryża nr 634; Nelidow Arkadjusz Radca Stanu, Szambe: Dw: J. C. MOŚCI, z Paryża nr 414; Rychter Józ: Arty: Dram: ze Lwowa nr 619/20.

Wyjechali koleją żelazną: Bogatko Leon Xiądz do Włoch; Levassor Piotr Arty: Dram: do Paryża; Łubieński Wład: Hr. do Berlina; X. Macuga Jul: Kapucyn do Krakowa.

DONIESIENIA.

Podpisany Patron przy Trybunale Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie, ogłasza i zawiadamia niniejszem, że w wykonaniu wyroku Sądu polubownego daty 10/22 Paździer: 1857 r. pomiędzy Ottonem Schoeppe i Karolem Lindner, wspólnikami Fabryki Mydła i Świec Stearynowych zapadłego, opatrzonego klauzulą exekucyjną przez Prezesa Trybunału Handlowego w Warszawie na d. 11/23 t. m. i r. dodaną—przez obudwu wspólników i przez Mikołaja Woronieckiego zaakceptowanego, sprzedaną będzie przez publiczną licytację przed Rejentem Okręgu i Miasta Warszawy Michałem Rapackim, **Nieruchomość** wieczysto czynszowa na wsi Grochowie pierwszym, Nr 44 oznaczona, wraz z zabudowaniami na niej wzniesionemi, maszynami, narzędziami i utensyljami do Fabryki Mydła i Świec należącemi, a w inwentarzach przez Rejenta Rapackiego w d. 11/23 Lutego 22 Lutego (6 Marca) r. b. sporządzonych, szczegółowo opisanemi. Nieruchomość ta obejmująca 2 morgi gruntu dwustu-prętowe, wraz z zabudowaniami, maszynami, i wszystkiem co do Fabryki należy, jest własnością Ottona Schoeppe i Karola Lindner, jako wspólników; lecz nabył ją Mikołaj Woroniecki z prawem odkupu do dnia 1 Lipca 1858 r. trwającem, i dla tego też podciągniętą została pod sprzedaż mienia współkowego, z warunkiem spłacenia Mikołaja Woronieckiego z szacunku na licytacji postąpionego, co i Woroniecki zaakceptował. Licytacja odbędzie się na gruncie Fabryki w Grochowie nieodwołalnie w dniu 3/15 Maja r. b. o godzinie 4 z południa, a rozpocznie się od summy Rs. 2,500. Licytować może każdy osobiście, lub przez pełnomocnika. O innych warunkach dowiedzieć się można w Kancellarji popierającego sprzedaż Patrona Tafiłowskiego, pod Nr 317 w Warszawie.—Warszawa dnia 10/22 Kwietnia 1858 roku.

Hippolit *Tafiłowski*, Patron.

Pompa do Studni żelaznej, mało używana, dla braku miejsca, do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Granicznej, w Zakładzie Wód Mineralnych Nr 1077*a*.

Nagrody Rsr. 10.— Dla wykrywającego sprawcę kradzieży **DYWANU**, uskutecznionej w dniu 30 Kwietnia r. b. w porze południowej ze schodów, wyznacza osoba poszkodowana. Dywan jest długi łokci 6, szeroki łokieć 1, na tle czerwonem w deseń zielony w środku biały. Wiadomość przy ulicy Miodowej w domu Bankiera Stanisł: Lesser pod Nr 491, u Rządcy domu lub w Kantorze. 1



FORTEPJAN mahoniowy, w dobrym stanie, o pół 7ej oktawy, z fabryki Krall et Sejdler, jest do sprzedania. Wiadomość w domu przy rogu ulic Pańskiej i Żelaznej pod Nr 1227, na 1m piętrze; zastać można od godz: 10 rano do 7ej wieczorem. 1

DOBRA LGOTA MUROWANA w Gub: Radomskiej, Pow: Olkuskim położone, mające rozległości 173 włók miary n. p. czyli 86½ dzies. W dobrach tych są dwa Młyny wodne i Tartak, Lasu 30 włók czyli 15 dzies: dobrego, a 20 młodocianego w nadziei; Siana jest nie wiele ale piękne, gleba żytnia, bo się tylko 50 korcy wysiewa pszenicy; woda źródłowa; więc młyny całą zimę nie zamarzają; Pstrągi są w rzece i w Pstrągarni. Tow: Kred: na tych dobrach jest 132,000, żadnego innego długu nie ma; przy dobrach może pozostać połowa umówionej summy. Dom murowany o 11u Pokojach, Ogród angielski i fruktowy, drugi Ogród z figarnią. Od Stacji Kolei żelaznej Myszki, jest odległą wiorst 21 szossą, od Przystanku Zawiercie wiorst 10½ z tą drogą, ale szosą już jest zaczęte budować i wytknięte przez środek dóbr i główny Folwark. Wsi jest sześć a Folwarków cztery. Wiadomość można powziąść na miejscu w każdym czasie bez pośrednictwa osoby trzeciej.

Znajduje się do sprzedania **DRZEWO JESIONOWE** w dobrym gatunku przeszło sztuk 300. Życzący sobie nabyć takowe, zgłosić się może każdodziennie od godziny 11ej z rana do 3ej po południu, pod Nr 5 w Zajeździe na Dziekance, w blizkości Poczty położonego. 3

Potrzebnym jest do znacznych Dóbr w Pow: Gostyńskim, **Administrator** do zarządu Kassy, Propinacji, Spichlerza, z kaucją rs. 1,000. — Do tychże Dóbr, potrzebnym jest **Gorzelany**, któryby się znał dokładnie na prowadzeniu kosztownego Zakładu Gorzelni i Browaru, z kaucją rs. 900. Wiadomość u W. Bernharda, utrzymującego Sklep przy ulicy Krak:-Przedmieście. 1



Fortepjan palisandrowy, o 7u oktawach, zupełnie nowy, jest do sprzedania. Wiadomość w Fabryce Wyrobów Chemicznych A. Gottlieb, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 467, w domu P. Lewenberga. 1

DOBRA składające się z 4ch Folwarków, w Pow: Warsz:, odległe od m. Warszawy wiorst 30½, od m. Grójca wiorst 10½, z lasem obszernem, pastwiskami znacznemi i łąkami, robocizną odpowiednią i dostateczną, Propinacją wysoki dochód przynoszącą, grunt żytni w połowie pszenny, grunta posiadające spadki, są do sprzedania. Bliższa informacja u W. Wrotnowskiego Mecenasa, gdzie mappy i rejestr pomiarowy przejrzeć można; ogólna przestrzeń włók nowopol: 94 (dzies: 940). 1

z Częstochowy.

Leopold *Werner*, utrzymujący Skład Wędlin w Wieluniu, przeprowadził się do miasta Częstochowy, i tam w domu W. *Zarankiewicza* założył **SKŁAD WĘDLIN**, gdzie będzie się starał usłużyć szanownej Publiczności w wszelkich obstalunkach.



DO NAJĘCIA

Karety i Pojazdy z końmi i liberią prywatną każdego czasu, przy ulicy Nowy Świat pod Nr 1265*a* (17), w domu Hrabiny Kossakowskiej.

Sędzia Kommissarz Massy upadłości Bergsohn junior et Com:.— Wzywa wierzycieli massy upadłości Bergsohna junior et Comp:, aby się w dniu 2 (14) Maja r. b. o godzinie 5ej z południa w Trybunale Handlowym w Warszawie w domu pod Nr 549 urzędującym, stawili osobiście, lub przez umocowanych do tego pełnomocników, a to celem podania przez nich kandydatów na Syndyków tymczasowych wyż rzeczonej massy. — Warszawa dnia 17 (29) Marca 1858 r. — Aug Ferd: Galle.

Wexel na rs. 750 pod dniem 6 Marca 1858, z terminem 4ro-miesięcznym przez B. Klawir, na imie K. Hincza, w Lublinie wydany, zagubiony został. Ostrzega się Znalazcę, że stosowne zastrzeżenie uczynione zostało, iż żadnego użytku z tego Wexlu mieć nie może, za niebyły uważany będzie.

FORNIERÓW, z ładnych jesionów rzniętych, dostać można po cenie przystępnej, w Składzie Drzewa Berka *Hoppenfeld*, przy rogu ulic Wielkiej, Siennej i Zielnej Nro 1417 w Warszawie.

DRUKARNIA
Józefa Tomaszewskiego

I SKŁAD WSZELKICH DRUKÓW.

Czyniąc zadość licznym żądaniom, zaopatrzyłem się w wszelkiego rodzaju **Druki**, tak na Prowincję jak i na Warszawę, stosewnie do jakiegokolwiek przedmiotu potrzebnych, i w rozmaitych gałęziach, sposobem najprostszym, natychmiast mogę służyć na każde żądanie, jako to: gotowe **Regestra Gospodarskie**, różnego rodzaju do wyboru; Dzienniki pańszczyźniane uproszczone; Regestra Gorzelane i dla Szynkarzy; zbiór rozmaitych Xiąg Gospodarskich, i Xiążeczek; KRÓTKA **Nauka dla Ekonomów**; Raporta tygodniowe i miesięczne; oraz co tylko może być potrzebne w prowadzeniu Regestratury gospodarskiej i leśnej.— Także posiadam wszelkie **Druki** dla Naczelników Powiatu; Wójtów Gmin; Kommissarzy Ekonomicznych, Aptekarzy, Kollektorów, Komorników, Sądowników, i Browarów; oraz dla wszystkich Szpitali w całem Królestwie Polskiem, etc.— J. *Tomaszewski*, przy ulicy Bielańskiej Nr 600*ab*. 1



Z powodu wyjazdu, są do zbycia zaraz **Meble** mahoniowe: Kanapa, 2 Fotele, 6 Krzeseł, Stół przed kanapę, Konsola, mały Stolik i 2 Lustra, wszystko zupełnie nowe. Wiadomość przy ulicy Ogrodowej, pod Nr 864, na dole od frontu.

Mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż na miejsce oddalonego z mojego Magazynu **Krajczego krawieckiego** Piotra Chaban, sprowadziłem innego z Paryża, który tamże przewodniczył pracowniom na cały świat sławnym: **Alfreda**, rue de la Pair, Krawca Osoby Cesarza Francuzów, Dom Lafitte i Laurent Richard, Krawców robiących dla dystyngwowanego towarzystwa. — Gdy jak wiadomo, tak w sztukach jak w rzemiosłach Paryż przodkuje całemu światu postępem prawie codziennym, tym przyjemniejszą przeto jest pewność, że przybyły do mojego MAGAZYNU **KRAJCZY** (coupeur) zostawał do ostatniej chwili w tejże stolicy w najzawołańszych pracowniach; a obeznany ze wszystkiemi odcieniami mody i znany z wykształconego gustu i prawdziwego talentu w swoim zawodzie, wszelkim wymaganiom zamawiających ku zupełnemu ich zadowoleniu zadosyć uczynić potrafi. — **Henryk Starkmann**, Krak-Przedmieście, pałac Hr: Stanis: Potockiego. 1



SUMMA Rs. 2,700 czyli **Zł: 18000**, jest każdego czasu do wypożyczenia na pierwszy lub drugi Numer Hipoteki domu w Warszawie położonego. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

Dyrekcja Wyścigów Konnych i Wystawy Zwierząt Gospodarskich, podaje do powszechnej wiadomości, iż w galerjach na placu Mokotowskiem, jest do wydzierżawienia *bufet*, który może przedsiębierca otworzyć, od chwili kiedy konie na plac zbierać się zaczną; utrzymywać takowy przez czas wyścigów i zamknąć w dni 5 po wyścigach. Konkurencja na dzierżawę powyższego bufetu, ogłasza się na dzień 12 Maja r. b., przez opieczętowane deklaracje, które w dniu oznaczonym składane być mają, do godziny 12ej w południe w biurze Dyrekcji, w Komissji Rzą: Spraw Wew: i Duch:, w Wydziale Przemysłu i Kunsztów, na ręce Sekretarza tejże Dyrekcji.



Z powodu iż uprojektowana podróż w dalekie Guberuje Cesarstwa nie przyszła do skutku, przeto **KOCZ** poczwórny z firankami na leżących resorach, mocno zbudowany, zupełnie odnowiony, nowym suknem ciemno-zielonem wewnątrz wybity, skóry wszystkie nowe, paki nowe, jest do zbycia za cenę umiarkowaną. Wiadomość powziąść można w Fabryce Powozów Felixa Borsch, przy ulicy Elektoralnej, naprzeciw dawnej Komory. [1]



Para siwych **Ogierów** orientalnej rassy, z powodu wyjazdu, są do sprzedania. Wiadomość powziąść można przy ulicy Miodowej w pałacu zwanym dawniej Kernera, dziś Arcy-Biskupim, u Antoniego Stangreta. [1]

Pięć **Pokoi** z Kuchnią angielską na 2m piętrze, do wynajęcia od Śgo Jana przy ulicy Tłomackie pod Nr 739, w domu dawniej Ossolińskich, obecnie Rocha Zawadzkiego. [1]

RAMKI do Fotografji, w znacznej ilości nadeszły do handlu J. *Drews*, przy ul: Senatorskiej Nr 466, dom W. Brune, biorącym tuzinami odstępuje się stosowny rabat.

Osoba dobrego pochodzenia i konduity, uzdatniona do zarządu gospodarstwem i obeznana z podróżą, życzy sobie znaleźć miejsce w jakim domu za stosowne wynagrodzenie.—Wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście wprost Saskiego Placu, pod Nr 389, w podwórzu w pierwszej oficynie na prawo.

Żądanym jest na prowincję, zdolny **Rachmistrz**, mogący być zarazem i Wójtem Gminy, posiadający świadectwa pełnionych na wsi obowiązków, zatem obeznany z gospodarstwem; zgłosić się może pod Nr 1341 przy ul: Sto-Krzyzkiej, codziennie od godz: 3ej do 6ej po południu.

Potrzebna jest **PANNA**, uzdatniona do Magazynu strojów Damskich. Wiadomość powziąść można przy ulicy Gołębiej, pod Nr 159 na 1m piętrze od tyłu.

Z powodu wyjazdu, jest do najęcia każdego czasu, w blizkości Saskiego Ogrodu, na miesięcy 3, a w razie żądania i na krótszy termin, dla osoby płci żeńskiej, **Mieszkanie** z 4ch Pokoi i Kuchni, na 1m piętrze, wraz z meblami i usługą kobiecą. Wiadomość u Szwajcara Hotelu Angielskiego.



Z powodu braku miejsca, jest do sprzedania za pomierną cenę: para **Wałachów** rosłych, karecianych. Wiadomość w domu pod Nr 2165 lit: *a*, przy ulicy Bonifraterskiej, u Stangreta Franciszka.

Tutejszy Kantor Spedycyjny J. Cohn et C°, w domu WW. Krasnopolskich, róg Leszna i Orlej, otrzymał w tych dniach w kommiss: **OKRYCIA** Damskie i **KAPELUSZE** Ryżowe, w najnowszym guście, za umiarkowaną cenę. [2]



Billard kompletny, jest do sprzedania, Wiadomość w Kawiarni przy ulicy Krak:-Przedm: pod Nr 434, wprost Dobroczynności.

Potrzebny jest **Uczeń** do Handlu. Wiadomość pod Nr 2241, ulica Nalewki.

Są do wydzierżawienia od Śgo Jana r. b. **Dobra** w Pow: Konińskim, składające się z dwóch znacznych Folwarków i wsi czynszowej, gruntu ornego dworskiego morg 1,100, czynsz dzierżawny wynosi około 4,000 rs. Powziąść można bliższą wiadomość w Kancellarji Spółki Ieweutarskiej przy ulicy Senatorskiej pod Nr 471c. [3]

Folwark w territorium m. Płocka położony, składający się z 135 dzies: (9 włók) miary n. p. gruntu ornego pszennego kl: I, nadto z obszernych zabudowań gospodarskich w jak najlepszym stanie, Młyna Końskiego o 2ch gankach zupełnie nowego, Domu mieszkalnego murowanego i rozległego Ogrodu owocowego, jest w każdym czasie z wolnej ręki do wydzierżawienia. Bliższa wiadomość na miejscu w Płocku, u Właściciela pod Nrem 172 zamieszkałego. [3]

Do wynajęcia od Śgo Jana **SKLEP** z pomieszkaniem, przy ulicy Długiej pod N° 551, w domu zwanym Lasockie.





Dnia 4 Maja r. b., zginęły dwa **PSY**, jeden Wyżeł na tle białym łaty kasztanowate; drugi czarny kudłaty z gatunku psów owczarskich małych. — Osoba, do której się jeden z tych psów przybłąkał, raczy go odprowadzić pod Nr 1738 przy ulicy Wiejskiej do Browaru za Nagrodą. Nieprawnie zatrzymujący psa, do odpowiedzialności sądowej pociągniętym zostanie. — W tymże Browarze do sprzedania dwa **Pojazdy** na składanych resorach nieco używane, zdatne do miasta i podróży, tudzież **Szory** angielskie używane.



Dnia 2 b. m. z domu pod Nr 717/18 przy ulicy Leszno, wybiegła **Suczka** maleńka od szczeniąt, z rodzaju wyżełków angielskich, cała biała, łebek i uszy czarne, na łebku biała łysinka, łapki kosmate podpalane. Uprasza się najuprzejmiej łaskawego Znalazcę, o odprowadzenie tejże pod powyższy Numer, w bramie po prawej stronie na dole, od frontu, za nagrodą rs. 1.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe ciepła stopni 15. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 4 cali 2.

TEATR WIELKI. Jutro, ...

W dniu wczorajszym otwartym został **OGRÓD Warszawsko-Wiedeński**, wprost Kolei Żelaznej, w którem dostać będzie można wszelkich Przekąsek tak na zimno jako i gorąco, przytem PIWA BAWARSKIEGO z Browaru L. Naimskiego na kufle. Muzyka z dobranych Artystów uprzyjemniać będzie chwile Szanownej Publiczności.— Franciszek Karkul. [2]

Z dniem 2gim Maja, otworzonym został **OGRÓD** SPACEROWY przy ul: Ogrodowej pod Nr 849, przy Browarze P. A. Lentzkiego, gdzie wszelkich Potraw, Przekąsek, oraz Piwa zapasowego wprost z Lodowni i innych Trunków dostać można.— Jutro, Wielka MUZYKA Wojskowa z 42 Osób złożona, grać będzie wieczorem; Ogród będzie uillumiuowany lampami transparentowemi i OGNIE różno-kolorowe Bengalskie. Utrzymujący starać się będzie zadowolić Szan: Publiczność.— M. R.

W dniu jutrzejszym, to jest w Sobotę i w Niedzielę w **Ogrodzie na Czystem** za Wolskiemi Rogatkami, grać będzie ORKIESTRA Wojskowa z 42ch osób złożona. — Utrzymujący ten Zakład starać się będzie zadowolić Szanowną Publiczność doborem potraw i napojów.

A. Rothe.

W dniu jutrzejszym otworzonym zostanie **OGRÓD** i Kręgielnia, pod Nr 550, przy ulicy Długiej w domu W. Ludwika Naimskiego, gdzie przy rychłej usłudze dostać będzie można PIWA BAWARSKIEGO na Kufle, Jedzenia i wszelkich Przekąsek.—Muzyka Pana Wentzel uprzyjemniać będzie chwile Szanownej Publiczności. — **Jan Gundelach**, Właściciel Zakładu.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1858 r.— Starszy Cenzor, *F. Sobieszczański.*